

Kazimierz Banek

Mandzursko-chińska wojna o włosy

Nurt SVD 48/1 (135), 227-242

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mandzursko-chińska wojna o włosy

Kazimierz Banek



Prof. dr hab., pracuje w Instytucie Religioznawstwa UJ (1996-1999 i 2008-2012 jego dyrektor). Zajmuje się historią religii, fenomenologią i politologią religii. Opublikował 12 książek, 48 rozdziałów w książkach zbiorowych, 49 artykułów w czasopiśmie i 1163 hasła w encyklopediach i leksykonach. Główne książki: *Amfiktonie starożytne* (Kraków 1993); *Mistycy i bezbożnicy* (Kraków 2003); *Historia religii. Religie niechrześcijańskie* (Kraków 2007); *Opowieść o włosach. Zwyczaje – rytuały – symbolika* (Warszawa 2010); *Religia w świecie człowieka* (Kraków 2011); *W kręgu Hermesa Trismegistosa* (Warszawa 2013).

Różne mogą być powody wojen oraz międzynarodowych lub wewnętrznych konfliktów. Do powszechnie już znanych, takich jak: spory terytorialne, chęć podbojów i zdobycia dóbr (łupów, wpływów, bogactw naturalnych), przekonania polityczne (realizowana z uporem przez USA misja niesienia demokracji do teokratycznych państw muzułmańskich), wierzenia religijne (krucjaty, wojny religijne – husyckie lub w czasach reformacji), konflikty dynastyczne, a nawet o kobiety (wojna trojańska, porwanie Sabinek przez Rzymian, pokonanie Merkitów przez kereickiego chana, To'oriła Onga¹) – można jeszcze dodać coś tak ulotnego i, wydawałoby się, mało istotnego, jak włosy. Żeby było jasne, w tym wypadku chodzi przede wszystkim o włosy na ludzkiej głowie.

Otóż bardzo interesująca – a zarazem pouczająca – historia, obrazująca ten ostatni właśnie przypadek, przydarzyła się w Chinach. Wszystko zaś zaczęło się zaraz po objęciu rządów przez mandzurską dynastię Qing, która dzierżyła tam władzę w latach 1644-1911. Do tej

¹ Zgodnie z *Tajną historią Mongołów (104-109)*, powodem tej wojny było porwanie przez Merkitów żony Temudżyna, Börte-üdzin.

pory, zgodnie z odwieczną tradycją, Chińczycy nosili włosy długie. Wiemy o tym na przykład z opowieści przekazanych przez słynnego myśliciela taoistycznego, Zhuang Zhou (369-286 p.n.e.): „Konfucjusz przyszedł odwiedzić Lao Tana. Lao Tan tylko się wykąpał i właśnie suszył sobie włosy, które miał rozpuszczone na plecach”². W innym miejscu myśliciel stwierdza, iż „pewien mieszkaniec księstwa Sung, ceniąc wysoko obrzędowe kapelusze swej ojczyzny, zawiózł je do księstwa Jue, ale tubylcy, którzy krótko strzygą sobie głowy i tatuują ciało, nie mieli co zrobić z tymi kapeluszami”³. Trzeba tu dodać, iż księstwo Sung (na zachód od Zatoki Haizhou) należało do najbardziej ucywilizowanych w Chinach i wielką wagę przywiązywano tam do tradycji i ceremonialnego stroju, natomiast księstwo Jue (na południe od ujścia Chang Jiang; dawniej Jangcy) uważano za półbarbarzyńskie, a jego mieszkańców za półdzikich. Jak zatem widać, odmienne obyczaje dotyczące włosów obowiązywały w księstwach „cywilizowanych” i „barbarzyńskich”, przy czym w „cywilizowanych” dominowało noszenie włosów długich. Byli też barbarzyńcy, którzy w czasach Konfucjusza (początek V w. p.n.e.) nosili długie włosy, ale za to nie ufryzowane, lecz swobodnie opadające na plecy. Jak bowiem stwierdza Konfucjusz do swego ucznia, Zi-kunga: „(...) gdyby nie Guan Zhung, nosilibyśmy włosy opadające na plecy i szaty spięte na lewym ramieniu”⁴ – co przez dbających o swe fryzury konfucjanistów było rozumiane jako postępowanie typowe dla nie znających kultury barbarzyńców⁵. Chińczycy nosili bowiem swoje długie włosy związane na szczycie głowy. Zwyczaj ten znany był i stosowany już we wczesnych wiekach epoki Zhou (1122-256 p.n.e.).

Trzeba też przyznać, iż Chińczycy przywiązywali wielką wagę do „prawidłowego” noszenia włosów i wszelkie odstępstwa w tym względzie od razu dostrzegali. Na przykład, w pewnym dialogu wspomnianego przed chwilą Zhuang Zhou alegoryczne postaci – „Półcienie zwróciły się do Cienia z zapytaniem: dotychczas miałeś włosy związane, a teraz masz rozpuszczone; dotychczas siedziałeś, a teraz stoisz;

² Zhuang-zi, *Prawdziwa księga południowego kwiatu*, tłum. M. Jakoby, Warszawa 2009, XXI 4.

³ Tamże, I 5.

⁴ Konfucjusz, *Dialogi konfucjańskie*, tłum. i przyp. K. Czyżewska-Madajewicz i in., Warszawa 1976, XIV 18.

⁵ Guan Zhung był doradcą i prawą ręką księcia Huana (683-641 p.n.e.), hegmona konfederacji chińskich księstw, a więc mógł być postrzegany jako obrońca ziem rdzennie chińskich, często narażonych na najazdy pogranicznych dzikich plemion.

(...) dlaczego tak się dzieje?"⁶. Zaś w opowieści o rybaku mamy odnotowane, że miał on „włosy rozpuszczone w nieładzie”⁷. Nic dziwnego zatem, iż Li – następca tronu w państwie Zhao – od razu dostrzegł, że ulubieni przez jego ojca Wena (panował w latach 298-266 p.n.e.) szermierze „są rozczochrani, z włosami opadającymi na skronie, noszą nie dbale czapki”. Na szczegóły te zwrócił też uwagę zaproszony na dwór Zhuang Zhou i stwierdził, że są to oznaki przynależności do gminu⁸.

Według wielu autorów chińskich brak czapki w tamtych czasach (i rozczochrane z tego powodu włosy) oznaczał przynależność do niskiego stanu. A zatem normą (zwłaszcza dla warstw wyższych oraz urzędników) było wówczas noszenie włosów długich, starannie związanych i schowanych pod czapką. Wielką wagę przywiązywał do tego zwłaszcza Konfucjusz, który stwierdził, iż człowiek szlachetny (*junzi*) „nosi odpowiedni strój i nakrycie głowy”⁹. Dodał przy tym, iż „konopna czapka jest tą, jakiej wymaga obyczaj (*li*). Dziś [jak stwierdził] nosi się czapki jedwabne”¹⁰. Wręczenie takiej czapki młodemu Chińczykowi połączone było z obrzędem inicjacji, organizowanym w przypadku ukończenia przez młodzieńca 20 lat (u syna cesarza w wieku lat 12, a u syna księcia – 15). Czapkę pełnoletniości otrzymywał młodzieniec z rąk ojca¹¹.

Zatem włosy długie, starannie utrzymane i zabezpieczone odpowiednią czapką – były niezbędnym elementem wizerunku uczonego-urzędnika. Styl ten myśliciele konfucjańscy uważali za cechę odróżniającą chińską kulturę od „barbarzyńców” i pielęgnowali go jak bezcenny skarb. Można powiedzieć, iż długie, starannie związane włosy traktowano jako symbol chińskiej cywilizacji¹². Dlatego pierwsi jezuici – M. Ricci, M. Rughieri i F. Pasio, którzy pod koniec XVI wieku osiedli w Chinach i podjęli tam akcję misyjną, nie chcąc się odróżniać od ludności miejscowej „zaczęli się ubierać jak mandaryni. Nosili długie włosy, ubierali się w szaty fioletowo-brązowego koloru”¹³.

⁶ Zhuang-zi, *Prawdziwa księga...*, dz. cyt., XXVII 5.

⁷ Tamże, XXXI.

⁸ Tamże, XXX.

⁹ Konfucjusz, *Dialogi...*, dz. cyt., XX 2.

¹⁰ Tamże, IX 3.

¹¹ T. Żbikowski, *Chiny*, [w:] J. Keller i in. (red.), *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne*, Warszawa 1974, s. 115.

¹² Weikun Cheng, *Politics of the Queue: Agitation and Resistance in the Beginning and End of Qing China*, [w:] A. Hildebeitel, B.D. Miller (red.), *Hair: its Power and Meaning in Asian Cultures*, Albany 1998, s. 127.

¹³ A. Koszorz, *Na marginesie metod pracy misyjnej w Chinach*, [w:] E. Śliwka (red.),

Tymczasem po dojściu do władzy wspomnianej dynastii mandżurskiej Qing, już w drugim roku jej panowania (8 lipca 1645 roku), cesarz Shun-zhi¹⁴ wydał dekret w sprawie męskich włosów. Nakazał, aby w ciągu dziesięciu dni od ogłoszenia dekretu w stolicy oraz w ciągu dziesięciu dni od momentu dotarcia jego treści do poszczególnych prowincji – wszyscy obcięli swoje włosy. Ludziom, którzy by stawiali opór zagrożono, że będą traktowani jak bandyci buntujący się przeciw rozkazom władzy i surowo ukarani. Czyn ten miał być „dowodem duchowego podporządkowania się Chińczyków mandżurskim zdobywcom”¹⁵. Niedługo potem wprowadzono prawo nakazujące mężczyznom noszenie warkocza. Długi warkocz miał być oznaką wierności cesarzowi. Włosy golono zatem, pozostawiając je jednak na szczycie głowy, skąd wyrastał warkocz. „Za odmowę noszenia warkocza Chińczykowi bez żadnego zastanowienia obcinano głowę”¹⁶. Rozkaz cesarski głosił bowiem: „Kto chce zatrzymać głowę, nie może zostawić włosów. Kto zostawi włosy, straci głowę”¹⁷. Lokalne władze wysyłały uzbrojonych fryzjerów w celu poszukiwania ludzi, którzy zachowali długie włosy. Polityka cesarska była niezwykle surowa i konsekwentna. Trzeba jednak pamiętać, iż w momencie podboju Chin (czyli w roku 1644) liczebność Mandżurów oceniano na 300 tysięcy, zaś Chińczyków – na 300 milionów. Zdobywcy musieli zatem stosować politykę silnej ręki.

Z drugiej zaś strony Chińczycy buntowali się przeciw nowym nakazom w kwestii noszenia włosów. Od wieków żyli przecież w przekonaniu, że długie i starannie zawiązane włosy to symbol „cywilizacji” (czyli mieszkańców Chin), a włosy obcięte lub zgolone to symbol „barbarzyństwa” (czyli innych ludów). Panowało też powszechne przekonanie, że mandżurska *tonsura* zdecydowanie osłabi ich męskość. Nic dziwnego, iż w tej sytuacji pojawiły się anty-mandżurskie rozruchy, w których wzięły udział bandy wieśniaków przekonanych, że po obcięciu włosów żony stracą o nich dobre mniemanie¹⁸. Odraza do ob-

Kościół katolicki w Chinach, Pieniężno 1988, s. 12.

¹⁴ Jego imię osobiste było Fulin (żył w latach 1638-1661). Ale w Chinach istniał zwyczaj, że za życia władcy posługiwano się imieniem dynastycznym, czyli *nianhao* (dewiza), mającym wyrażać najlepsze życzenia dla kraju i cesarza. Imię Shun-zhi oznaczało Pomyślne Rządy. Zob. W. Sidichmienow, *Ostatni cesarz Chin*, Katowice 1990, s. 14.

¹⁵ W.J. Sidichmienow, *Chiny. Karty przeszłości*, Warszawa 1978, s. 218-219.

¹⁶ Tamże, s. 219.

¹⁷ F. Wakeman, *Localism and Loyalism During the Ch'ing Conquest of Jiangnan: The Tragedy of Chiang-yin*, [w:] tenże, (red.), *Conflict and Control in Late Imperial China*, Berkeley 1975, s. 58.

¹⁸ Weikun Cheng, *Politics of the Queue...*, art. cyt., s. 128.

cinania włosów była też spowodowana faktem, iż czynność ta stanowiła tradycyjną formę kary, a ogolenie człowieka było rzeczą haniebną. W kodeksie karnym dynastii Qin (221-206 p.n.e.) ogolenie włosów na głowie i brody (obok tatuażu i okaleczenia) było traktowane jako upokorzenie praktykowane wobec niewolników i więźniów¹⁹. Poza tym, pozostawianie włosów nieobciętych miało poparcie w systemie konfucjańskim, który zdecydowanie zakazywał okaleczenia ciała.

Nic dziwnego zatem, iż przypadki utraty głowy z powodu zlekceważenia cesarskiego rozkazu wcale nie były odosobnione – w mieście Zhiangin stracono wówczas 172 tysiące ludzi, a ich ścięte głowy nabito na kije bambusowe i wystawiono na widok publiczny. Hua Yuncheng, znany polityk z końca epoki Ming (1368-1644), został aresztowany przez władze dynastii Qing, ponieważ odmówił noszenia warkocza. A przed swoją egzekucją oświadczył: „(...) włosy Yunchenga nie mogą być ucięte ani jego ciało nie podda się”²⁰. Okazało się, iż przynajmniej część Chińczyków odmawiała wykonania rozkazu cesarskiego, demonstrując w ten sposób swoją lojalność w stosunku do obalonej przez Mandżurów dynastii Ming²¹.

W kraju powstawały wówczas liczne opozycyjne tajne stowarzyszenia, zbudowane na podłożu religijnym, zwane *mimi zongjiao* (tajemne sekty), a przez dwór cesarski – *xiejiao* (złe kultury). Jedną z największych tego typu organizacji był Związek Triady (*Tiandihui* – Związek Nieba i Ziemi), założony przez wojskowych z dawnych oddziałów z epoki Ming. Ich znakiem rozpoznawczym było to, że nie golili głowy, natomiast ośrodkiem działań był sławny klasztor buddyjski Shaolin si (Młody Las), usytuowany pod szczytami góry Shaoshih we wschodniej części masywu górskiego Sung (prowincja Henan). W odwecie wojska cesarskie zaatakowały (w 1674 lub 1684 roku) klasztor i – pomimo desperackiej obrony mnichów – zdobyły, obrabowały i spaliły go²². Inne tego typu formacje, mające na celu organizowanie oporu przeciw władzom mandżurskim i ich rozporządzeniom, to Stowarzyszenie Białego Lotosu (*Bailianjiao*), Związek Starszych Braci (*Gelaohui*) czy Stowarzyszenie Niebiańskiego Porządku (*Tianlijiao*)²³. W razie potrzeby korzysta-

¹⁹ Tamże, s. 127.

²⁰ Tamże, s. 126.

²¹ J.L. Watson, *Living Ghosts: Long-Haired Destitute in Colonial Hong Kong*, [w:] A. Hildebeitel, B.D. Miller (red.), *Hair: its Power and Meaning in Asian Cultures*, Albany 1998, s. 179.

²² Uratować się miało wówczas tylko pięciu mnichów (mistrzów walk), zwanych później Pięcioma Starszymi.

²³ R. Sławiński, *Historia Chin i Tajwanu*, Warszawa 2002, s. 65.

no też z pomocy zawodowych zabójców, zwanych *nin-ja* (ludzie noża nocy), którzy swoje przywiązanie do dynastii Ming okazywali w ten sposób, że na zlecenie zabójstwa Mandżura udzielali specjalnej bonifikaty – a dusili go jego własnym warkoczem. Jak więc widać, także *nin-ja* wspierali protest przeciw mandżurskim zarządzeniom w kwestii przymusu noszenia przez mężczyzn wspomnianego warkocza²⁴.

Warto tu wspomnieć, iż cesarska dynastia mandżurska miała swoich prekursorów. Chodzi o niesławny edykt z 1129 roku, w którym po upadku Kaifengu (miasto koło Zhengzhou) zdecydowano o ogoleniu głów „ludziom z południa” (*nan min*)²⁵. Także w pobliskiej Japonii kilka wieków później, w epoce Meiji (1868-1912), z polecenia cesarza Mutsuhito wprowadzono dekrety zobowiązujące samurajów do ścinania ich samurajskiego koka, stanowiącego symbol stanu szlacheckiego. Zarządzenie to spotkało się ze znacznym oporem i niektóre rody buntowały się przeciw niemu, pozostawiając kok na głowie.

Można zatem zauważyć, iż znajdujemy potwierdzenie koncepcji antropologa z Kanady, C.R. Hallpike’a, głoszącej, że „prycięte włosy oznaczają istnienie społecznej kontroli”²⁶. W toczącym się od lat sporze na temat symbolicznego znaczenia długich lub krótkich włosów uznał on, iż „długie włosy związane są z przebywaniem poza społeczeństwem, a obcięte włosy symbolizują powrót do społeczeństwa lub życie w systemie szczególnej dyscypliny w obrębie społeczeństwa”²⁷. Stąd bierze się jego pomysł, iż obcinanie lub strojenie włosów umiejscawia człowieka w obrębie społeczeństwa i społecznej kontroli, natomiast długie i swobodne włosy plasują go poza tą kontrolą²⁸. Dla Hallpike’a krótko przycięte włosy na głowie lub *tonsura* w przypadku mnicha, żołnierza i więźnia oznacza, że wszyscy oni są podporządkowani pewnym rygorom (dyscyplinie)²⁹.

W przytoczonej tu historii mamy do czynienia z bardzo czytelnym systemem: elity polityczne z czasów panowania dynastii Qing ustaliły kanon poprawności w kwestii stylu noszenia włosów, narzuciły go całej społeczności chińskiej oraz wymusiły jego stosowanie metodami administracyjnymi i wojskowymi. W ten sposób Mandżurowie dążyli do wprowadzenia w Chinach swoich własnych zwyczajów, nawiązujących do ich nomadycznych tradycji, zupełnie odmiennych od

²⁴ K. Pietraszkiewicz, *Demony kungfu*, Warszawa 1991, s. 36.

²⁵ Weikun Cheng, *Politics of the Queue...*, art. cyt., s. 125.

²⁶ C.R. Hallpike, *Social Hair*, „Man” (N.S.) 1969, nr 4, s. 263.

²⁷ Tamże, s. 260.

²⁸ M. Douglas, *Natural Symbols: Explorations in Cosmology*, New York 1982, s. 72, 85.

²⁹ C.R. Hallpike, *Social Hair*, dz. cyt., s. 261.

zwyczajów przyjętych na terenach chińskich, posiadających wielowiekowe oparcie w czynnikach religijnych, społecznych i konwencjonalnych. W tej sytuacji ogolenie głowy i noszenie mandżurskiego warkocza nabrało waloru politycznego i stało się oznaką osobistej lojalności wobec władców dynastii Qing. A z kolei pozwalanie włosom, aby rosły swobodnie oraz obcinanie warkocza traktowane było jako sygnał oporu. Dlatego wszelakiego rodzaju rebelianci, na przykład walcząca z dynastią mandżurską armia tajpingów³⁰ (1851-1864), zapuszczali długie włosy. Nic dziwnego, iż noszenie przez mężczyzn długich włosów było przez władze traktowane jako znak charakteryzujący bandytów i buntowników. W tej sytuacji zrozumiałe staje się postępowanie wybitnego opozycyjnego działacza politycznego, demokrata i rewolucjonisty, Sun Zhongshana (Sun Jat-sena), który – przebywając na emigracji w Japonii po nieudanej próbie wzniesienia w 1895 roku antymandżurskiego powstania – na znak protestu przeciw panowaniu dynastii Qing obciął sobie warkocz. To samo zrobił w 1902 roku młody Lu Xun (późniejszy wybitny pisarz) zaraz po przybyciu na studia do Tokio³¹.

Tradycja noszenia warkoczy przez Mongołów jest bardzo stara. Wspomina o tym już *Tajna historia Mongołów* z 1240 roku³², a także relacja Jana z Pian di Carpine z wyprawy do stolicy państwa mongolskiego, Karakorum (połowa XIII wieku), *Opis podróży* Wilhelma z Rubruk (lata 1252-55) oraz opisy podróżników chińskich. Mongołowie mieli z reguły zarost skąpy, nie golili go, lecz nosili rzadkie wąsy i brody. Natomiast golili pewne części głowy, pozostawiając włosy tylko w niektórych miejscach.

„Mężczyźni wycinają na szczycie głowy czworobok, od jego przednich rogów wycinają wzdłuż boków czaszki pasy do

³⁰ Powstańców tych nazywano „długie włosy”.

³¹ W. Sidichmienow, *Ostatni cesarze Chin*, Katowice 1990, s. 12.

³² Kiedy Jesügej Baatur (czyli Dzielny) z mongolskiego rodu Tajczitów odebrał Jekemu Cziledü (z plemienia Merkitów) dopiero co poślubioną, piękną żonę Hö’elun-üdżin z plemienia Olkunutów, ta ostatnia zawołała: „Mój mąż Cziledü jeszcze nigdy do tej pory nie rozwiewał swoich włosów na wietrze! (...) A teraz odchodzi i jakże będzie mógł zarzucać swoje dwa warkocze, raz na plecy, raz na piersi;” (*Tajna historia Mongołów*, 56). Niedługo potem Hö’elun-üdżin urodziła Jesügejowi syna, Temudżyna (późniejszy Czyngis-chan). Ponieważ najczęściej narodziny Temudżyna umieszcza się w 1162 r. (L. Podhorecki, *Czyngis-chan*, Warszawa 1991, s. 12), mamy więc świadectwo, iż zwyczaj noszenia dwóch warkoczy przez mężczyzn azjatyckich ludów stepowych (Cziledü był Merkitą, ale w innym miejscu *Tajnej historii Mongołów* [214] dowiadujemy się, iż także Tatarzy nosili warkocze) był znany co najmniej w połowie XII w., a więc przed powstaniem imperium mongolskiego.

skroni. Gołą też skronie i szyję aż do podstawy czaszki i czoło aż do szczytu czaszki, na którym zostawiają kosmyk włosów spadający aż do brwi. Po bokach potylicy zostawiają włosy, które zaplatają w warkocze, nawijane następnie na uszy³³.

Golono też głowę od strony czoła, a dalej znajdował się pęk włosów (*kegiüli*) spadający na czoło w formie grzywki. Kark golono wysoko, ale większość włosów z tyłu głowy pozostawiano i splatano je w dwa związane za uszami warkocze (*szibülger* lub *nuguta*)³⁴. Fryzurę tego typu, lok na czole oraz warkoczyki za uszami, widać np. na portretach cesarzy chińskich (Temüra i Kajszana) z mongolskiej dynastii Jüan (1279-1368)³⁵.

W wyniku nakazu władz mandżurskich chłopcom w Chinach golono głowy, choć pozostawiano mały kosmyk na czubku, który później zaplatano. Zgodnie z przyjętym obyczajem warkocz dorosłego Chińczyka powinien być sięgać aż do pięt. Golenie głowy wokół niego, jego zaplatanie i rozczesywanie stanowiły ważne czynności i zajmowały sporo czasu. Podczas pracy lub w podróży, celem utrzymania warkocza w czystości, zawijano go w tyle głowy. Jednak w stanie takim nie wolno było pojawić się w miejscu publicznym, a zwłaszcza przed wysoko postawioną osobą, gdyż traktowano to jako naruszenie zasad przyzwoitości. Także podczas odwiedzin świątyni jakiegoś lokalnego bóstwa należało opuścić w dół swój warkocz – była to oznaka szacunku wobec tego bóstwa³⁶. Już M. Polo opisuje ciekawy zwyczaj panujący we wschodnich Chinach (miasto Fu-zhou): udający się na wojnę żołnierze „włosy postrzygają wkoło” oraz twarze malują farbą³⁷.

Trzeba też przyznać, iż nie tylko Mongołowie wprowadzali na zajętych przez siebie terenach nakazy dotyczące zwyczajów związanych z włosami. Otóż podobnie jak wspomniany już cesarz Shun-zi, postąpić miał – i to znacznie wcześniej – mityczny władca Indii, Sagara: „(...) kiedy podbijał obce kraje, zmuszał ich mieszkańców, żeby albo zgolili sobie głowy albo zapuszczali brody, by odróżniali się od jego poddanych, zamieszkujących rodzinny kraj”³⁸.

Trwające ponad 250 lat panowanie dynastii Qing spowodowało, że narzucony Chińczykom w 1645 roku sposób noszenia włosów przyjął się – choć pod przymusem i z oporami ze strony ludności chiń-

³³ Wilhelm z Rubruk, *Opis podróży*, VI 1.

³⁴ S. Kałużyński, *Dawni Mongołowie*, Warszawa 1983, s. 78.

³⁵ Tamże, ryc. 19.

³⁶ W. J. Sidichmienow, *Chiny. Karty przeszłości*, Warszawa 1978, s. 135.

³⁷ M. Polo, *Opisanie świata*, CLVI.

³⁸ W. Erman, E. Tiomkin, *Mity starożytnych Indii*, Bydgoszcz 1987, s. 134.

skiej – zwłaszcza w miastach. Toteż wybuch w 1911 roku rewolucji burżuazyjno-demokratycznej (tzw. Rewolucja Xinhai, czyli Rewolucja 1911 roku³⁹) oraz obalenie dynastii Qing⁴⁰ w 1912 – musiało spowodować zmiany i w tym obszarze. Nowe, rewolucyjne władze – chcąc całkowicie zerwać z przeszłością mandżurską – nakazały porzucenie wprowadzonej niegdyś przez panującą dynastię Qing fryzury i ścięcie warkocza.

Od tej pory znakiem „właściwej” postawy politycznej, czyli rewolucyjnej i patriotycznej, stało się z kolei obcinanie owego osławionego niegdyś warkocza. Zarządcy niektórych niezależnych prowincji wydali polecenie dotyczące dokonania tego typu zmian we fryzurach, a Sun Yat-sen, jeden z głównych przywódców rewolucji i niedługo potem pierwszy prezydent Chin, ogłosił dekret, w którym żądał, aby ludzie pozbyli się swoich warkoczy w ciągu dwudziestu dni (tj. do 5 marca 1912 roku).

W ten sposób rozpoczęła się kolejna kampania, tym razem skoncentrowana na obcinaniu warkoczy oraz wprowadzaniu zmian społecznych. Na przykład w mieście Guangdong w dniu ogłoszenia niepodległości prowincji 200 tysięcy mężczyzn – dla zademonstrowania swego poparcia dla zmian – obcięło swoje warkocze⁴¹. Nowe władze oczekiwały, iż ludność w krótkim czasie porzuci wprowadzony przez Mandżurów zwyczaj. Dlatego też lokalni urzędnicy traktowali ludzi z warkoczami jako wrogów, a w przypadku odmowy ich obcięcia stosowali nadzwyczaj surowe kary. Pojawiła się nawet propozycja, żeby opornych pozbawić prawa głosowania. Kiedy wyznaczony termin obcięcia warkoczy upłynął, urzędnicy wysyłali żołnierzy lub policjantów, aby obcinali ludziom warkocze na drogach⁴². Akcja ta spowodowała panikę i zaburzyła społeczny porządek, a wieśniacy obawiali się wchodzić do centrum miasta⁴³.

Znowu kwestia włosów nabrała znaczenia politycznego i stała się zarzewiem konfliktów. Nowe władze nakazywały obcinanie warkoczy, ale sporo ludzi, zwłaszcza w głębi kraju i na północy, gdzie nowe, rewolucyjne myśli jeszcze nie dotarły – trwało przy dawnych

³⁹ *Xinhai* to w kalendarzu chińskim nazwa roku, który trwał od 30 stycznia 1911 do 17 lutego 1912 r.

⁴⁰ Ostatni potomek dynastii mandżurskiej, Puyi, abdykował 12 lutego 1912 r.

⁴¹ Weikun Cheng, *Politics of the Queue...*, art. cyt., s. 131.

⁴² W cytowanej książce W. Sidichmienowa, *Ostatni cesarze Chin*, mamy fotografię ukazującą żołnierzy armii rewolucyjnej ścinających przechodniowi długie warkocz, symbol podległości Mandżurom. Jest tam również fotografia Sun Zhongshana z włosami obciętymi i zaczesanymi na sposób europejski.

⁴³ Weikun Cheng, *Politics of the Queue...*, art. cyt., s. 136.

mandżurskich warkoczach. Po prostu, ludność ta – robotnicy w miastach i chłopci na wsi, a więc członkowie klas niższych – nie rozumiała zmian zachodzących w kraju, ignorowała je zatem i przez to stosowała tradycyjny, bo trwający już ponad 250 lat sposób uczesania, do którego zdążyli przywyknąć. Nawet w Pekinie dwa miesiące po ustanowieniu republiki robotnicy i służba wciąż nosili długie warkoczki oraz kapelusze w starym stylu. Podobnie było w innych ośrodkach miejskich. Niektórzy zatwardziali konserwatyści zachowali warkoczki, demonstrując w ten sposób swoje oddanie dla obalonej dynastii Qing oraz odrazę dla władz republikańskich. Już po ogłoszeniu republiki generał-gubernator Mandżurii, Zhao Erxun, oraz gubernator prowincji Henan, Qi Yaoling, aresztowali wiele osób i dokonali ich egzekucji z powodu „zbrodni” polegającej na braku warkocza. Generał-gubernator prowincji Shanxi i Gansu zabił nawet swojego syna, ponieważ ten zmienił dawną fryzurę na nową, co zostało zrozumiane jako wyraz poparcia dla wprowadzanych w kraju zmian. Natomiast redaktor z Akademii Cesarskiej, Liang Dinfen, pod koniec 1912 roku oświadczył: „wolę mieć moją głowę ściętą, niż utracić mój warkocz”⁴⁴.

Sytuacja sprzed 267 lat powtórzyła się, ale w odwrotną stronę. Poprzednio ludzie – w obronie przed obcym i narzucanym siłą warkoczem – gotowi byli oddać swoje życie za tradycyjną, „konfucjańską” fryzurę z długimi, starannie zawiązanymi włosami, a teraz na odwrót – właśnie za tego warkocza. Z pewnością były też takie przypadki, że członkowie lokalnych elit, w jakiś sposób zaangażowani już w prace nowego rządu, spodziewali się jednak, iż dynastia Qing może powrócić do władzy i z tego powodu – jak to bywa u koniunkturalistów – odwlekali moment obcięcia swojego warkocza. W każdym razie mamy tu znakomity przykład kraju, w którym od wieków widać istnienie nadzwyczaj ściślejszej „społecznej kontroli” nad włosami i fryzurami. Jest to zarazem przykład pojawienia się, i to niejednokrotnie, religijnego i politycznego konfliktu, którego geneza sprowadza się do sposobu noszenia włosów i ich długości. Tradycyjnie (zwłaszcza pod wpływem konfucjanizmu) u mężczyzn obowiązywały włosy długie i zawiązane, w czasach mandżurskiej dynastii Qing narzucona została wygolona głowa oraz długi warkocz, a w czasach republiki – włosy krótkie (zgodnie z modą zapożyczoną na Zachodzie). Noszenie innej fryzury w poszczególnych epokach postrzegane było jako symboliczna forma buntu przeciw aktualnej władzy i ustalonym przez nią normom.

⁴⁴ Tamże, s. 133.

W rozważaniach na temat włosów i fryzury w Chinach w czasach dynastii Qing nie można też pominąć dodatkowego aspektu, mającego powiązania z ówczesnymi koncepcjami naukowymi. Otóż w epoce późnego cesarstwa w Chinach (XVIII-XIX wiek) włosy ludzkiego ciała traktowano jako symbol wątlej granicy oddzielającej człowieka od zwierzęcia. Podobnie jak w dawnym micie o dzikim człowieku w Europie, analogiczna owłosiona istota była tam lokalizowana poza granicami świata cywilizowanego, a więc w puszczy, górach i na pustyni. Owłosienie na ciele traktowano jako przejaw cofania się w rozwoju, spowodowanego brakiem gotowanej żywności, przyzwoitego ubrania i umiejętności właściwego zachowania się. O włosach, jako o symbolu nadmiernej seksualności, opowiadano też w sensacyjnych historyjkach o uprowadzeniu ludzi przez owłosione istoty człekokształtne⁴⁵. Dlatego wielu Chińczyków doznało wstrząsu, kiedy w XVI wieku pojawili się u nich owłosieni (brody, wąsy) Europejczycy. Holendrów nazywano wówczas „rudymi barbarzyńcami”, a o Portugalczykach mówiono, że mieli „gęste, kręcone brody” i „prawie czerwone włosy”. Nic dziwnego, iż szef pierwszej misji dyplomatycznej na Zachodzie (lata 1866-1870), Zhigang, był zaszokowany widokiem mieszkańca Cejlonu, którego czarne włosy, długości około 4 cm, pokrywały pierś i całe plecy. Natomiast Zhang Deyi pisał pod koniec XIX wieku z Europy, iż kiedy mężczyzna ma tam około dwudziestu lat – zaczyna zapuszczać wąsy i brodę, a kiedy ma 50-60 lat przystrzyga wąsy lub obcina i wąsy, i brodę – ponieważ jest starszy i słabszy i nie musi ich już nosić⁴⁶. Sprawa ta była o tyle istotna, że w konfucjańskich Chinach długa broda stanowiła symbol starszeństwa i dostojeństwa, czyli miała wydźwięk pozytywny. Dojrzałość i podeszły wiek były przez konfucjanistów traktowane jako oznaka mądrości i głębokiego doświadczenia, a przez to – godne podziwu.

Na tym się jednak historia chińskiej „wojny o włosy” nie kończy. Otóż w czasach znacznie bliższych, a mianowicie w epoce panowania tam ideologii maoistowskiej (lata 50. i 60. XX wieku) władze komunistyczne zalecały obcięcie włosów na krótko. Uznano bowiem, że taka fryzura – w stylu wojskowym – będzie najbardziej właściwa dla rewolucjonistów, którzy budują nowy, socjalistyczny porządek. Ludzie oskarżani o tendencje kontrrewolucyjne często posiadali głowy ogolone na dziwny sposób, który „czerwoni strażnicy” określali jako fryzurę „yin-yang”. Natomiast pokłosiem masakry w Pekinie w 1989 roku

⁴⁵ F. Dikötter, *Hairy Barbarians, Furry Primates, and Wild Men: Medical Science and Cultural Representations of Hair In China*, [w:] A. Hildebeitel, B.D. Miller (red.), *Hair: its Power and Meaning in Asian Cultures*, Albany 1998, s. 52.

⁴⁶ Tamże, s. 54.

było zjawisko pojawienia się młodych ludzi z długimi włosami, będących oznaką protestu. Także męskie gwiazdy popu noszą tam rozwichrzone, falujące włosy. Jednak zachowują się oni ostrożnie i starają się unikać policyjnych obław na „długie włosy” i „tych, którzy sprawiają kłopot”, czyli bywalców podziemnych, nielegalnych barów, sal koncertowych i disco. Wielu posiadaczy długich włosów przyjęło nocny styl życia i pojawiają się jedynie pod osłoną ciemności⁴⁷. Jak więc widać, funkcjonariusze Komunistycznej Partii Chin kontynuują wielowiekową już w Chinach tradycję odgórnego narzucania obowiązującej wszystkich fryzury oraz utożsamiania długich męskich włosów z buntem i brakiem porządku⁴⁸. To samo można powiedzieć o władzach Kuomintangu na Tajwanie.

Przytoczone tu podejście Chińczyków do kwestii owłosienia ciała jest bardzo interesujące również z innego powodu. Otóż w ten właśnie sposób dotykamy niezwykle istotnego problemu relacji natura – kultura, która w pewnych przypadkach może przyjąć postać konfliktu. Dla Chińczyków człowiek o owłosionym ciele to dzikus, bliski światu zwierząt, a więc przebywający w świecie natury, poza światem ludzkim (w górach, w puszczy). Natomiast człowiek o skąłym owłosieniu lub panujący nad nim i kontrolujący je – to człowiek autentyczny, który wyszedł już ze świata natury, oderwał się od niego i wszedł w świat nowy: świat kultury. Trzeba zaś przyznać, iż rozważania na temat tej relacji mają w Chinach bardzo starą tradycję i spotykamy je zarówno w myśli konfucjańskiej, jak i taoistycznej. Wybitny kontynuator Konfucjusza, Xunzi (298-238 p.n.e.), w trakcie swych badań nad naturą ludzką uznał, iż pierwotnie jest ona zła. Człowiek przychodzi przecież na świat z wrodzonym pragnieniem osiągnięcia korzyści i przyjemności zmysłowych. Jest też zazdrosny i zawistny. Dąży do zaspokajania zmysłów, a nad wszystko przedkłada rozwiązłość. Jeśli pójdzie za tymi wrodzonymi skłonnościami, pojawi się nieporządek, agresja, rywalizacja o rozmaite dobra i w ten sposób naruszony zostanie ład społeczny. Z drugiej jednak strony, człowiek wyposażony jest w inteligencję, która pomaga mu stać się dobrym i powściągnąć wrodzoną agresję. Mamy tu wyraźnie zarysowany motyw przeciwstawienia natury i kultury. Xunzi zachęca ludzi do kontrolowania własnej natury i ograniczania jej spontaniczności. Poznanie świata kultury i zaakceptowanie go umożliwi wyjście ze stanu natury, którą cechuje brak pohamowania i brutalność, a konsekwencją tego jest osiągnięcie stanu,

⁴⁷ J.L. Watson, *Living Ghosts...*, art. cyt., s. 179.

⁴⁸ R. Firth, *Hair as Private and Public Symbol*, [w:] tenże, *Symbols: Public and Private*, London 1973, s. 274.

w którym zaprowadzony jest jakiś porządek, będący tworem rozumu, a więc świadomej działalności ludzkiej⁴⁹.

Z kolei wybitny myśliciel taoistyczny, Zhuang Zhou, znany też jako Zhuangzi (Mistrz Zhuang), podszedł do tej kwestii od nieco innej strony. Rozwazał on relacje pojawiające się na styku: człowiek – *dao* (powszechne prawo przyrody, przasada, źródło i istota świata).

„Początkowo wszystko w świecie stanowiło jedność, a człowiek żył w pełnej harmonii z *dao*. Jednak rozwój cywilizacji spowodował oddzielenie natury od kultury, a tym samym – oderwanie *dao* od świata. Człowiek zapomniał o *dao*, uwierzył w swoje możliwości, zaczął w sposób sztuczny zmieniać świat i stąd właśnie wzięło się zło”⁵⁰.

Późniejsi taoiści, związani z nurtem *xuanxue* (ciemna nauka), oraz Siedmiu Czcigodnych z Gaju Bambusowego, rozwinęli z kolei teorię człowieka *fengliu* („wiatr i strumień”, czyli wolność i swoboda), a więc takiego, który żyje „w zgodzie ze sobą, a nie z innymi” (jest to życie zgodne z naturalnymi popędami i impulsami). Na przykład jeden z Siedmiu Czcigodnych, Liu Ling (ok. 221-300), lubił chodzić po swoim domu nago, za co go krytykowano, ale on się tym nie przejmował. Wyżej bowiem stawiał swoje wrodzone, indywidualne upodobania (natura) niż ustanowiony przez społeczność kanon postępowania (kultura).

Jak zatem widać, Chińczycy byli dobrze (i od dawna) przygotowani do podjęcia dyskusji na temat relacji między naturą i kulturą, a tym samym – na temat: człowiek o ciele owłosionym (natura) i nieowłosionym (kultura). Pod koniec XIX wieku, kiedy wielką popularność w Chinach zdobył sobie ewolucjonizm, zwłaszcza w postaci neolamarizmu (w mniejszym stopniu – neodarwinizmu), rozważania dotyczące owłosienia nabrały nowego kolorytu. Nieokrzesany barbarzyńca, pokryty gęstym włosem i zamieszkujący dzikie lasy lub góry, stał się symbolem najniższego stopnia ewolucji. Zaczęto wówczas badać rasy, które – jak uznano – nigdy nie ewoluowały poza stadium małpoluda. Zbyt rozwinięte owłosienie u ludu Ajnów, mniejszości zamieszkującej wyspę Hokkaido, potraktowano jako przejaw rasowego regresu⁵¹, a w drugiej połowie XX wieku stwierdzono, iż „owłosiony człowiek stanowi przejaw rasowego atawizmu”⁵².

⁴⁹ K. Banek, *Historia religii. Religie niechrześcijańskie*, Kraków 2007, s. 229.

⁵⁰ Tamże, s. 239.

⁵¹ F. Dikötter, *Hairy Barbarians...*, art. cyt., s. 55.

⁵² Tamże, s. 65.

Ale trzeba też przyznać, że podobne zjawisko spotykamy przecież w świecie zachodnim, gdzie często owłosienie postrzegane jest w takich właśnie kategoriach: owłosienie = zwierzęcość (czyli natura⁵³), brak owłosienia = ludzkość (czyli kultura). Dlatego tak wiele różnych manipulacji wyczynia człowiek ze swoimi włosami, choć najczęściej robi to nieświadomie, w wyniku przyjęcia pewnych nawyków nabytych w procesie wychowania. Można powiedzieć, iż im więcej czynności wykonujemy ze swoim owłosieniem, tym bardziej oddalamy się od świata natury, a zbliżamy do świata kultury. I dzięki temu właśnie możemy zapanować nad swoimi impulsami i odruchami, w tym także przejawami agresji, a więc stajemy się istotami bardziej pokojowymi i łagodnymi, a mniej – wojowniczymi.

I w ten oto sposób zatoczyliśmy obszerne koło i od problemu wojny o włosy – poprzez kwestię relacji typu natura-kultura – doszliśmy wreszcie do niezwykle istotnego zagadnienia, a mianowicie kwestii pokoju i braku agresji.

KAZIMIERZ BANEK

Mandzursko-chińska wojna o włosy

Streszczenie

Autor opisuje mandzursko-chiński „konflikt o włosy”. Zgodnie z odwieczną tradycją Chińczycy nosili włosy długie: ufryzowane traktowano jako symbol chińskiej cywilizacji; rozpuszczone – były oznaką przynależności do gminu. Po objęciu rządów przez mandzurską dynastię Qing (1644-1911) cesarz Shun-zhi wydał dekret nakazujący obcięcie włosów na znak podporządkowania się Chińczyków mandzurskim zdobywcom. Niedługo potem wprowadzono prawo nakazujące mężczyznom noszenie warkocza. Golono włosy, pozostawiając je jednak na szczycie głowy, skąd wyrastał warkocz – oznaka wierności cesarzowi. Za odmowę noszenia warkocza Chińczykowi obcinano głowę. Decyzja cesarza spotkała się z wielkim oporem społeczeństwa. W kraju powstawały liczne opozycyjne tajne stowarzyszenia o podłożu religijnym, m.in.: Związek Triady (*Tiandihui* – Związek Nieba i Ziemi) zwią-

⁵³ Może także brutalność i wojowniczość, ponieważ często rewolucjoniści (np. F. Castro), partyzanci (np. E. „Che” Guevara) lub terroryści (np. Osama bin Laden) noszą gęste, długie brody i wąsy.

zany z klasztorem buddyjskim Shaolin si (Młody Las), Stowarzyszenie Białego Lotosu (*Bailianjiao*), Związek Starszych Braci (*Gelaohui*) lub Stowarzyszenie Niebiańskiego Porządku (*Tianlijiao*). Ponieważ w momencie podboju Chin (1644) liczebność Mandżurów oceniano na 300 tysięcy, zaś Chińczyków na 300 milionów – zdobywcy musieli stosować politykę silnej ręki.

Narzucony Chińczykom w 1645 roku sposób noszenia włosów przyjął się, choć pod przymusem i z oporami – zwłaszcza w miastach. Toteż wybuch w 1911 roku rewolucji burżuazyjno-demokratycznej (tzw. Rewolucja Xinhai) oraz obalenie dynastii Qing w 1912 – spowodował zmiany i w tym obszarze. Nowe władze rewolucyjne, chcąc zerwać z przeszłością mandżurską, nakazały ścięcie warkocza. W ten sposób rozpoczęła się kolejna kampania, a kwestia włosów ponownie nabrała znaczenia politycznego i stała się zarzewiem konfliktów.

W czasach znacznie bliższych (lata 50. i 60. XX wieku) władze komunistyczne zalecały obcięcie włosów na krótko. Uznano, że fryzura w „stylu wojskowym” będzie najbardziej właściwa dla rewolucjonistów, którzy budują nowy, socjalistyczny porządek.

Słowa kluczowe: Chiny, dynastia Qing, „warkocz mandżurski”, symbolika fryzury, moda a polityka.

KAZIMIERZ BANEK

Manchuria-Chinese War of Hair

Abstract

The present author describes the Manchuria-Chinese “conflict of hair.” According to the perennial tradition, the Chinese people wore their hair long: the curled ones were treated as a symbol of the Chinese civilisation; the loose ones signified the affiliation to the populace. Having taken the governments, the Manchurian Qing Dynasty (1644-1911) with the Emperor Shun-zhi issued a decree ordering the hair to be cut off as a sign of submission of the Chinese to the Manchu conquerors. Soon afterwards, a law was introduced that obliged men to wear plaits. The heads were shaved, however hair remained on the top of the head, from which the plait grew – a sign of fidelity to the emperor. The refusal of a Chinese man to wear the plait meant his head was cut off. The emperor’s decision met society’s substantial resistance. Numerous secret societies, religious in nature, emerged in the country, opposing to this decree, among them: the Association of Triads (*Tiandihui* –

the Union of Heaven and Earth) associated with the Buddhist Shaolin si (Young Forest) monastery, the White Lotus Association (*Bailianjiao*), the Elder Brothers Association (*Gelaohui*) and the Heavenly Order Association (*Tianlijiao*). Because at the time of the conquest of China (1644), the Manchu population was estimated as 300,000, whereas the Chinese – as 300 million, the conquerors had to apply the strong-arm policy.

The imposed on the Chinese in 1645 way of wearing their hair got adopted, though under pressure and with resistance – especially in the cities. Therefore, the 1911 outbreak of the bourgeois-democratic revolution (the so-called Xinhai Revolution) and the overthrow of the Qing Dynasty in 1912 – resulted in changes in this area, too. The new revolutionary government, willing to break with the Manchurian past, ordered the plait to be cut off. Thus, another campaign began and the hair issue again took on political significance and became a hotbed of conflict.

In much more modern times (1950s and 1960s), the communist authorities recommended cutting the hair short. It was considered that the “military-style” haircut will be the most appropriate for the revolutionaries who build a new socialist order.

Key words: China, the Qing Dynasty, a “Manchurian plait,” the symbolism of hairstyles, fashion versus politics.